

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 19.

Z KRAKOWA DNIA 5. MARCA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Na posiedzeniu Ciała Prawodawczego dnia 20 Lutego 1817 roku odczytaną została odpowiedź Wysokiej Kommissyi Organizacyney na przedstawienie Izby Prawodawczej przez Delegacyią dnia 14 b. m. i r. podaną, która Izba z wdzięcznością przyjęta, poczem odczytany był Projekt względem Ratusza i pustych murów, i po krótkich sporach, Projekt takowy dalszej deliberacyi zostawionym został. Dalej odczytano Projekt względem połączenia funduszów dla Ubogich; takowy do Kommissyi Seymowej został odesłany, aby się ta z Kommissyją Senatu względem niektórych odnias porozumiała. Również na dzisiejszym posiedzeniu uchwalono, iż to tylko uwiadomienie o działaniu Ciała Prawodawczego zaprawdziwe uważane być powinno, co jest przez Gazety krakowe z podpisem J.W. Sekretarza Seymu ogłoszone. Nakoniec czynione były wnioski

1. Względem podatku podymnego, iż oprócz zwyczajnego dymowego płaci się jeszcze 50 od 100 na umorzenie Bankocetli; o wniosku tym został zawiado-

miony Senat.

2. Względem wysyłania ludzi do robot publicznych.

3. Aby Starozakonnym nie było wolno ani mieszkać, ani sklepów zakładać w Mieście.

Te dwa ostatnie wnioski zostały do Senatu odesłane, poczem solwowaną została Sessyia na dzień 22 b. m. i r.

W dniu 22 b. m. i r. czynione były wnioski.

1. Względem Szarwarków do dróg.

2. Aby Włościanom dóbr Narodowych Lipowiec były wypuszczone grunta i zastosowane obowiązki.

3. Aby na Exekucyie co do zaległych podatków termin peremptoryczny był wyznaczony.

4. Aby podatek konsumpcyiny był zniesiony, a na jego miejsce klassowy osobisty zaprowadzony.

5. Względem zniesienia podatku na fundusz Policji.

6. Względem kary postanowionej na defraudantów konsumpcyinych.

7. Względem Szkołek Parafialnemi

zwanych.

8. Aby wcielenie Policyanów do korpusu Milicyi było przyspieszonym.

9. Aby do dwudziestey Sessyi wolno było czynić wniośki. Wszystkie i te wnioski do Senatu Rządzącego zostały odesłane, poczem solwował J.W. Marszałek Sessyi na dzień 26 Lutego 1817 roku.

*Ostaszewski, Sek. Seym,*

*Z Warszawy d. 25 Lutego.*

**PROGRAMMA**

*Uroczystości Installacyi Senatu.*

W dopełnieniu Postanowienia J. C. K. Mości, Senat dnia 20 b. m. zbierze się na Installacyą swoją do wielkiej Izby Senatorskiej na godzinę 12tą.

Po uszytnionym przez Prezydującego porządku, wyydzie wyznaczona Deputacyia na przyjęcie Wielkiego Xcia Konstantego, tudzież na przyjęcie Namiestnika Królewskiego.

Poczem Namiestnik Królewski zagał posiedzenie stosowną mową, na którą Prezydujący odpowie.

Wezwani będą Senatorowie do przysięgi, którą, powstawszy i podniosszy ręce, podług czytanej sobie przez Sekretarza roty wypełnią.

Wielka Izba Senatu otwartą będzie dla Publiczności. Ministrowie i Członki Rady Stanu staną na stopniach Tronu, za niemi przytomni Urzędnicy Korony, i Dwór Jego Cesarsko - Królewskiej Mości.

Po skończoney mowie Prezydującego Senat do odbywania dalszych prac swoich uda się do Konferencyjonalney Izby.

Za zgodność z Oryginałem!

Radca Sekretarz Stanu,

Jenerał Brygady, Kossecki.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I

Cesarza Wszech Rosssy, Króla Polskiego &c. &c. &c.

Namiesnik Królewski w Radzie Stanu.

Chcąc zagrozić coraz rozmnażającej się liczbie szynków w miastach Królestwa Polskiego, a przeto wstrzymać szercząc się łatwość do pijaństwa i wszystkich złych natogów z niego wynikających, chcąc oraz podać tymże miastom sposobność do pozyskania właściwych sobie funduszków na zaprowadzenie ochędostwa, porządku bruków i dróg dobrych, podniesienie cegielni i pieców wapiennych, murowanie nowych budynków publicznych, wspomaganie mieszkańców chcących murować domy prywatne i t. p. na przełożenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. W żadnem mieście wolnem i narodowem nie ma bydź nikomu dozwołono szynkować od dnia 1go Kwietnia r. b. bez otrzymania od władzy mieyskiej, za poprzedniczą opłatą, konsensu rocznego na szynk. Wszelkie szynki i domy szynkujące bez różnicy w takowy konsens opatrzone być mają.

Art. 2. Względem opłaty od konsensów na szynk, miastą wolne, wyciąwszy Warszawę, dzielić się będą na trzy klasy.

Art. 3. Każdy chcący szynkować w miastach do klasy pierwszey należących, zapłaci do kassy mieyskiej rocznego kanonu za konsens na szynkowanie zł. pol. 150, w miastach zaś klasy drugiey zł. pol. 90 w miastach klasy trzeciey zł. pol. 60.

Art. 4. Kommissyia Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi skutecznie rozkład miast na powyższe trzy klasy.



Art. 5. Urzędy miejskie przez Kommissyie Woiewódzkie podadzą Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji wykazy półroczne liczby konsensów na szynki wydanych opłaty z nich wypływającej, i propozycyją wyraźnego iey użycia dla dobra miasta w celach powyżey wyszczególnionych.

Art. 6. Kommissyia Rządowa Spraw wewnętrznych i Policji, za zdaniem Kommissy Woiewódzkich, takowe propozycyie roztrząśnie, zadecyduje i decyzyją swoję Urzędowi miejskim przez Kommissyie Woiewódzkie do wykonania wskaże; otakowem wykonaniu półroczne rapporta składać sobie zaleci; Nam zaś ogólny rapport coroczny w tey mierze uczyni.

Art. 7. Opłata niniejsza nie ma nic wspólnego z opłatą od konsensowego na szynki Żydowskie, osobnem postanowieniem Naszem urządzoną.

Dopełnienie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney d. 4 Lutego 1817 roku.

(Pod.) *Zajczek.*

Minis: Spraw Wew: Radca Sek: St: Jen: Br. i Pol: (pod.) *T. Mustowski.* (pod.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jen. Br.

(podp.) *Kossecki.*

Za zgodność:

*Aug. Karcki.*

*Z Peterzburga d. 30 Stycznia d. k.*

Mowa Margrabiego Paulucci, Gubernatora Jeneralnego Infant i Kurlandyi, miana na Seymie Kurlandskim w Nitawie, dnia 30 Grudnia r. z.

Mości Panowie Deputowani Scymowi!

"Cesarz, Pan nasz, posyła mię w pośredwosztwo was, dla przyłożenia się do dzieła, które wielka iego dusza uważa za nieodzielne od szczęśliwości poddanych swoich.

"Dwa Zakony Rycerskie od dwóch wieków z wami ogniwem braterstwa połączone, poszły już za oycowskim głosem Monarchy, który ich wzywał, do dźwignienia milionów ludu, ciężko pracującego na dobry byt szlachty, i do podniesienia tego ludu do stanu swobodniejszego, do praw rozleglejszych, do uczciwszego bytu. Wszystko zatem, cokolwiek z tak pomyslnem powodzeniem uczynionem zostało w oyczyźnie waszey, dla udzielenia opieki zapewnienia lepszego bytu dla klasy rolniczey, powinno być ustalonem przez prawo niewzruszone, a na waszey jednomysłney zgodzie oparte.

"Postęp światła nie był zdolnym załumić potężnego głosu, który m przemawiał duch czasu. Wysoki stopień szlachetności uczuć, zgromadzenie wasze oznaczający, z łatwością skłoni was do ustąpienia sędziom od Rządu postanowionym tey władzy, którąście posiadali dotąd, i do zwyciężenia tego przesądu: "iż potrzeba oczekiwać dojrzałości czasu, dla polepszenia losu włościanina, w tym zwłaszcza czasie, kiedy stan niewolniczy, pomimo wszelkich korzyści fizycznych, otwarcie się temu sprzeciwia. Napomknąć tylko chciałem te prawdy, mające was niewątpliwie przywieść do uwag, do których oddawna jesteście przygotowani, a które podług przekonania mego; ze szczególniejszem przez was poważeniem przyjęte zostaną.

"Nie umiem wyrazić, jak jestem szczęśliwy, że mi się dostało w tey rzeczy być

tłumaczem najwyższej woli Monarszey. Wy też, spodziewam się, dzielicie ze mną głębokie uszanowanie, które mam dla N. Jego Osoby. Nie mogą lepiej w obliczu waszem wyrazić Jego oycowskich chęci, iak powtarzając do was wezwanie o dopełnienie życzenia Cesarza, Monarchy tyłu milionów ludzi, przez świetny dowód, że Rycerstwo Kurlandzkie umie należycie cenić z gorliwością dopełniać dobroczynne Jego zamiary.

”Pozwolicie teraz jednemu z kolegów, przyiętemu na łono waszey familii, prosić was o zaręczenie prawne dla szanownego stanu włościan, praw i przywilejów temu właściwych. Zrodzony w kraju, którego obywatele byt swój uważaliby za niebędący, gdyby osobistej wolności pozbawieni byli, poczytałbym za najwyższy punkt uszczęśliwienia własnego, gdybym i w tey nowej oyczyźnie mojej, w której mam szczęście być Reprezentantem waszym przed tronem Najjaśniejszego Monarchy, przywiedzione zostało do skutku to wielkie dzieło powszechnego dobra, polepszenie stanu rolników.”

*Odpowiedź Marszałka.*

JW. Jenerale Gubernatorze!

”Im więcej Stan Rycerski umie cenić szczęście posiadania w osobie Naczelnika tey prowincyi, iednego ze swoich współobywateli, tem więcej ma sobie do powin szowania, że go widzi w pośrodku swoich członków. Rzecz sprawy, którą tak mocno zalecał Seymowi, nayważniejsza ze wszystkich, które oddawna już na nim traktowane były, dowiedzie, że Rycerstwo Kurlandzkie może się policzyć do rzędu nayoświeceńszych kraju tego wielkiego Państwa. Równie teraz, iak i dawniej, Rycer-

stwo kurlandzkie, względem swych włościan pokaże, iż nie ustępuje zgoła swym braciom na tamtey stronie Dźwiny. Stać się ona godną łaski i ufności wielkiego Monarchy, a razem u rzecomości JW. Pana przez ten pośpiech, z iakim popierać będzie środki, do ulepszenia losu włościan nayprzychylniejsze. Razem poleca się JW. Panu prosząc, abyś i nadal nie przestawał być z równą przychylnością dla Stanu Rycerskiego.”

*Z Londynu d. 11 Lutego.*

Xże Rejent znawdował się d. 9 na nabożeństwie w kaplicy Dworskiej w St. James.

W. Xiążę Rossyyski Mikołaj zabawić ma w Anglii do Marca. — Xiążę Orleanski wybiera się w podróż do Paryża. — Adm. Plempin wkrótce do wyspy S. Heleny, a Adm. Milne do północney Ameryki odpłyną.

D. 8 była w kancelaryi związków zarządczej ch gabinetowa rada, na której postanowiono uwięzić wiele o polityczne przestępstwa podeyrzanych osób. Lecz wysłani po nie konstablowie nie zastali żadney w domu. W niedzielę iednak byli szczęśliwsiemi, bo zastali w mieszkaniu Prestona, tak iego, iako i starszego Watsona, obu leżących na mizerney pościeli. Przełożony konstablów pokazał im rozkaz Ministra spraw wewnętrznych Lorda Sidmouth z pieczęcią Królewską, i oba dozwolili spokojnie do więzienia policyi zaprowadzić się. Oprócz nich aresztowanemi zostali: 1) Evan, robiący szelki, z synem, 2) Kenes czyli Kearnes i 3) Castles — O godzinie I z południa zgromadzili się wszyscy Ministrowie w kancellaryi spraw wewnętrznych, gdzie w kilka godzin przybył



też Lord Prezydent. Badanie zaczęło się od Frestona. Gabinetowa ta rada trwała do godziny 8. O godzinie 7 zostali więźniowie każdy do osobnego więzienia zaprowadzonymi. Wczoraj byli znowu Ministrowie od godziny 9 do 12tej w nocy zgromadzeni. Więźniowie badanymi byli powtórnie. Przy odwozie ich otaczali policyjanie powpzy i wojsko stało w gotowości.

D. 11 odbyło się spokojnie zgromadzenie na Spafield; nie było liczne i przerywał go znowu rozchukany wół. Około godziny 1 przybył P. Hunt, mówił do ludu z okna wiadomey gospody, proponował wiele rezolucyy, które uchwalonemi zostały, równie iak prośba do parlamentu. Podpisało ją 19 osób. Uchwalono podziękowanie P. Hunt, i odróczono zgromadzenie do 24 Marca, z dodatkiem, iż gdyby zabronionem zostało, tedy pojedynczo podane będą prośby. Lud powracając do domu, nie popełnił inney zdrożności, iak tylko że wydawcom gazet Gońca i Morning-Post okna wytlukł. W ulicach przez które przechodził, były sklepy pozamykane. W wszystkie wniościa do Spafield i główne miejsca w mieście były wojskowemi i policyjnemi strażami osadzone.

Lord Castlereagh doniósł d. 7 w długiej mowie izbie niższej, iż Ministrowie chcą wojsko z 99,000 do 81,000 głów zmniejszyć, to jest o 5000 wewnątrz kraju, a o 13,000 ludzi zagranicą, przez co oszczędzi się 1 mill. 534,000 f. szt. Siła morską będzie z 33,000 do 19,000 zmniejszona, przez co pozostanie się w skarbie 3. mill. 717,000 f. szt. Tu przeszedł mówca do skarbu i rzekł: że przyjaciel jego Bancleiz skarbowy (P. Vansittart) da iz-

we potrzebne w tej mierze wyjaśnienia. Podaie w ogóle wydatki do 18 mill. z których oszczędziłoby się 1 1/2 mill. gdyby obrachowane papiery nie były spadły. Zyczeniem i zamiarem Ministrów jest zaprowadzić równowagę w wydatkach i przychodach krajowych przez podać się mający plan parlamentowi. Nie przeczy, iż kraj znosi wielkie ciężary, iż przemysł jego i źródła znacznie się zmniejszyły; nie traci jednak nadziei, że te ciężary prędzej ustaną, niżeli myśleć można. Któryż kraj na stałym lądzie, bądź wielki, bądź mały, któraż klasa ludu, wyjęta jest od wyniszczenia po tak długiej wojnie? W porównaniu z rzezonemi krajami znajduje się W. Brytania daleko szczęśliwszą, bo iakakolwiek dokuczają jej nędza, maiełni stają się jednak oney zapobiegać. Anglii daje w tej mierze przykład wszystkim narodom. Od najwyższej rządowej Głowy zaceniał się uczucia litości i sympatycznej, wspieranie nędzy ludu. Rejent czuje nie tylko nędzę kraju, ale chce ją z nim dzielić. Z własnego natchnienia odstępuje z listy cywilney tyle, ile tylko powaga tronu dozwolić może. Rozkazał oświadczyć parlamentowi, iż odstępuje piątą część tego, co w liście cywilney na jego osobę jest przeznaczonem, a ta część sta wynosi 50,000 f. szt. Ustąpiona summa, lubo nie jest mała, nie wiele jednak przyłożyć się może do ulżenia powszechney nędzy, ale pociesza już sama myśl, że Panujący czuje nędzę ludu i poniekąd ją z nim chce dzielić. Wszyscy słudzy korony idąc za przykładem swojego Pana, odstępują tę część płacy, która im przez zniesienie opłaty od dochodów przybyła. Nakoniec wniósł mówca o wybranie komis-

sy do roztrząśnienia stanu dochodów i wydatków naprzód w latach 1814, 1815 i 1816, a potem 1817 i 1818, i proponował do niej 21 członków, które po długich sporach większością 210 przeciw 117 głosów obranemi zostały.

*Z Paryża d. 14 Lutego.*

Wczoraj miał Król radę, na której znajdowali się wszyscy Ministrowie i do nocy trwała. Zdrowie Królewskie polepsza się ciągle.

Od kilku dni rozchodzi się niepewna wieść, iakoby Fouché za wstawieniem się Xiężny Vaudemont otrzymał pozwolenie powrotu do Francyi i mieszkania w swoich dobrach.

W tych dniach umarł tu najbogatszy Bankier P. Baquenault w 60 roku życia.

Rafineryje tutejsze cukru są od niejakiego czasu bardzo czynne.

D. 12 b. m. przybył do izby deputowanych Xże Richelleu, minister związków zagranicznych, i miał następującą mowę: — "Moi Panowie! Król rozkazał mi zdać Wam sprawę o wypadkach układów, ktorými trudnił się J. K. Mość dotąd, dla zmniejszenia ciężarów Francyi, ktorými Francya z powodu zdarzeń roku 1815 obarczoną została. Od dawnego czasu miłość jego do ludów bertu jego podległych, poprzedził życzenia, które niedawno w tej izbie były wynurzone. Teraz mamy ukontentowanie donieść Wam, iż po przyjęciu ustawy, zapewniającej kredyt dla zastąpienia służby w roku bieżącym, wojsko sprzymierzone we Francyi o piątą część, to jest o 30,000 ludzi zmniejszone będzie, a zatem i wydatki Francyi o taką część zmniejszonemi zostaną. Musiemy Wam także donieść, iż powiększenie w budżecie terazniejszym 25 mill. fr. żółdu dopiero

stosownie do oświadczenia Ministrów Moearstw sprzymierzonych, później nastąpi. Lecz druga zwłoka w wypłacaniu powiększonego żółdu wojskom sprzymierzonym nie przyniesie niestety żadnej dla Francyi ulgi, bo nadzwyczajna drogosc żywności, przeważa korzyści wyniknąć mogące z dozwołoney nam w wypłacie przewłoki. Wypłata kosztów wojennych jest nam także w tym roku zwolniona, co nie nadwężając traktatów czyni nam ulgę. Winniśmy, Moi Panowie, te ulepszenia mądrości Króla, który na wszystkie klasy ludu rozściąga panowanie ustaw; winniśmy im wierności, z iaką dopełniamy przyjętych obowiązków, odwadze ludu Francuzkiego i bezpieczeństwu, iakie wypływa z zgody pomiędzy trzema prawodawczemi władzami; winniśmy im wysokiemu charakterowi Ministrów Dworów sprzymierzonych, iako też nieinteressowności sprzymierzonych Jeneratów, którzy idąc za przykładem wysokiego swojego Naczelnika (Xcia Wellingtona) polegają więcej na rzetelności Francuzkiej, niżeli na liczbie swoich żołnierzy. Tak pomyslna zmiana w traktatach, które daleko większą surowosc zapowiadały, jest szczęśliwą wróżką dla Francyi; zapowiada ona długą pokoy, który utwierdzić potrafi ową zgodę pomiędzy ludami, iaka już pomiędzy Monarchami zachodzi. „

Jak tylko Minister przestał mówić, powstałi deputowani i słuchacze, i rozległ się po sali okrzyk: Niech żyje Król! Jednogłośnie postanowiono adres do Króla, który zlecono kommissyi ułożyć. — Spory względem budżetu ciągną się jeszcze w tej izbie.

Onegdaj przybyła od izby Parow deputacyja do Króla z podziękowaniem za



udzielone iey doniesienie o zmniejszeniu liczby woyska sprzymierzonego we Francyi. — "Gorliwość i zręczność Ministrow Waszy Król. Mości (rzekł między innemi przydujący tey i bie Kanclerz państwa) i przychylność sprzymierzonych Dworów przyłożyły się bezwątpienia do układu, który tak szczęśliwie zmniejszył nasze ciężary, ale winniśmy go szczególniey wpływowi cnoty K. Mości. N. Panie, zbieramy już owoce słusznego naszego zaufania w cnotach naszego Króla, które wzbudza ufność w Europie. Dosyć teraz dla Francji kochać swojego Króla i dozwolnić mu działać, &c.,,"

Król odpowiedział: "Z najwyższem ukontentowaniem odbieram podziękowanie i życzenia izby baronów z powodu zdarzenia, które za najszcześniejsze w moim życiu poczytuję, uważając go jako wschodzącą zorzę szczęścia Francji.,,"

Monitor wczorajszy ogłosił urządową notę pod d. 10 b. m. o powyższem zmniejszeniu sprzymierzonego we Francyi woyska od 1go Kwietnia r. b. do Ministra Francuzkiego, Xcia Richelieu, od będących w Paryżu ambassadorów tuchle Moceństw, iako to Barona Vincent, Karola Stuart, Hr. Goltz i Hr. Pozzo di Borgo.

Rossvyski Hr. Rostopczyn, który tu dotąd bawi, i dla swojego dowcipu w wszystkich kompaniach jest poważany, edukował się w Berlinie.

*Z Stuttgardu d. 14 Lutego.*

Była Królowa Hollenderska, Hortensya, Ludwika Bonapartego żona, kupiła w Minchen od Hr. Montgelas pałac za 250,000 zlr.

Officerom woyska Wirtemberskiego oznajmionem zostało, iż kaprale nazywać się na przyszłość mają starszemi (o-

bermann) a podkaprale czwli gefreyterowie rotnikami. Spodziewać zatem należy, iż wyższe stopnie otrzymają Niemieckie nazwiska. Urzędy cywilne mają także otrzymać inne nazwiska.

*Z Koblentz d. 6 Lutego.*

Minister Stanu i najwyższy Prezes W. Xięstwa Dolnego-Renu, ogłosił tu d. 2 b. m. odezwę, w której wyraża: "Od niejakiego czasu, widzieć się dają w piśmie publicznym artykuły bezimienne, w których nowe urzadzania, w prowadzane na rozkaz N. Króla Pruskiego do Prowincyi Nad-Reńskich, są ganione. Pisma te noszą cechę namiętności i niewiadomości. Rejencyie Królewskie postępują wszędzie podług praw, a wyższe władze czuwają, ażeby administracyia, trzymała się danych iey przepisów. — Wszystkie skargi dokładnie są roztrzasane. Myśli podawane do ogólnych popraw, przyjmowane są z wdzięcznością i przyprowadzane do skutku, kiedy są dobre." Bezimienne zaczepki i nagany pojedynczych urzędników lub całej administracyi w ogólnych frazesach hańbią Autora, który ieśli się czuie przez miłość swey oyczyzny obowiązany do przemowienia dla dobra tegoż kraiu nie obawiając się światła, ale powinien z podpisem swojego nazwiska, przelożyć władzom i Ministrom Królewskim zażalenia swych współziomków.

*Z Frankfortu d. 16 Lutego.*

Śmierć byłego W. Xcia Frankfortskiego rodzi tu rozmaite uczucia: Ci którzy doznawali iego dobrodzieystw żałują go, miasto zaś przez śmierć iego uwolnione zostało od płacenia mu rocznie iako dawniey panującemu swojemu 36,000 Zlr.

Na 10tym posiedzeniu seymu Niemieckiego d. 13 trudniono się szczególniey roz-

winięciem 18. artykułu związkowego względem wolności przenoszenia się z jednego do drugiego kraju związku Niemieckiego i polecono Prezydentowi Berg wygotować w tej mierze projekt.

*z Brukseli d. 14 Lutego.*

Podług naszego rządowego kalendarażka ludność Niderlandów wynosi teraz 5 mill. 226,857 dusz, z których południowe prowincje (Belgium) 3 mill. 210,700 liczy. Belgium posła do obu izb prawodawczych 53 deputowanych. Dyplomatyczne nasze ciało składa się z 28 osób, pomiędzy którymi jedna tylko z Belgii; pomiędzy 8 ministrami stanu także tylko jeden znajduje się Belgijczyk.

Podług pism naszych oddalenie się dotychczasowego Francuzkiego posła przy naszym Dworze, Hr. Latour du Pin, pochodzić stąd ma, że nie skutkowało jego przetożenia względem oddalenia z naszego kraju emigrantów Francuzkich.

P. de Feor, były Xiądz Katolicki, 30 lat mający, wydawca dziennika *Spectateur Belgique*, powróciwszy z kościoła został aresztowany. Żył on i edukował wiele ubogich dzieci. Jest on o 23 Numer rzezonego dziennika oskarżony, iż usiłował wzniecić niespokojność i rozdwojenie. Oddzielny sąd ma rzecz tę rozstrząsnąć. Drukarz tego pisma w Brügge miał także być aresztowanym, ale uciekł.

*Od brzegów Menu d. 18 Lutego.*

W Kassel rozbierają ciągle staty zamki; nowy ma być w 10 lub 12 latach wystawiony. — Wielkie koszary przy bramie Wilhelmshöhe urządzone są na domochozy dla ubogich. — Wielu dawnych Hesskich urzędników umieszczonych jest na uszędach w kraju Fuldajskim.

Cena win Alzackich dla braku poku-

pu spadła znacznie.

W Stuttgardzie 6cio funtowy bochenek chleba doszedł do niestychaney ceny 48 kr.

W Karlsruhe oznajmionem zostało iż tylko ci z chcących się do Rossyi przenieść, dostaną od tamtejszego Rossyjskiego posła paszporty, którzy otrzymają na to pozwolenie od swojego rządu, i że każdy chcący się do Rossyi przenieść powinien mieć przynajmniej 300 Złr. majątku.

W niższej Lużacyi w Neuenzelle zniesiony został klasztor Cystersów. Opat, przeor, podprzeor i wszyscy księża pobierać będą z dóbr klasztornych dożywotnie pensye, które z szcudrobliwości N. Króla Pruskiego dosyć są znaczne. Ci zaś, którzy jeszcze nie są wyswięconemi, mieć będą rocznie po 250 talarów i sposobić się mają na duchownych, w którym stanie odbiorą potem swoje przeznaczenie. Tymczasowo została pod dozorem dotychczasowego swojego opata. Studzy klasztorni mają także zapewnione swoje płace z pełnieniem daley swoich obowiązków.

W. Xże Meklenbursko-Streficki zaręczył się z Xiężniczką Maryją Heską, i w d. 11 b. m. odbierał z tego powodu powinshawania od swojego Dworu. Zasłabienie nastąpi w Kassel, dokąd uda się W. Xiąże.

W roku 1517 przed narodzeniem Chrystusa żył Moyżesz; w tymże roku po narodzeniu Chrystusa Marcin Luter. W roku 1798 przed narodzeniem Chrystusa znajdował się Józef w Egipcie, a w tymże roku po narodzeniu Chrystusa Bonaparte. W roku 1436 przed narodzeniem Chrystusa była Delficka wyrocznia; w tymże roku po narodzeniu Chrystusa wynaleziona została sztuka drukarska.



# D O D A T E K

## D O N <sup>NO</sup> 19.

# G A Z E T Y K R A K O W S K I E J

Z KRAKOWA DNIA 5 MARCA 1817 Roku WE SZRODĘ.

### R E K T O R

*Szkoły Głównej Krakowskiej. Do JW. Du-  
beckiego Konclerza Katedralnego Krakow-  
skiego.*

Jako dar szacowny i pomnażający oz-  
dobę biblioteki Szkoły Głównej przyymie  
ofiarowany Pomnik nieśmiertelnej pamięci  
Xiążęcia Józefa Poniatowskiego, i w imie-  
niu Akademii ma honor złożyć JW. X. Kan-  
clerzowi Katedralnemu wyraz dziękoczy-  
nienia i trwałey wdzięczności. — Pomnik  
ten zachowujący pamiętkę w nayodlegley-  
szej potomności życia i zgonu sławnego  
Bohatyra Polskiego, będzie oraz świade-  
ctwem cnotliwego ducha obywatelskiego,  
nauk i światła Męza, który go wystawił  
i w miejscu na skład wszelakich dzieł,  
wiadomości przeznaczonem, złożył. — W

Krakowie dnia 2<sup>o</sup> Marca 1817 r.

z wysokim upoważnieniem  
Litwiński.

Julian Czerminski, Sek.

### W D Z I Ę C Z N O S C

*Pannie D..... za spiswanie w Kon-  
cercie danym na fundusz Towarzystwa  
Dobroczywności w dniu 3 Marca 1817-  
! Zaczna, miła śpiewaczko! za twoy głos pie-  
szczony,*

*Który swym słodkim dźwiękiem zachwy-  
ca i dziwi;*

*Wdzięczność nieszą Ci dzisiaj dwie zmo-  
wione strony:*

*Upoieni słuchacze, wsparci Nieszczę-  
śliwi!...*

K..... M.....

### R A P P O R T

*Archikonfraterni Miłosierdzia i Banku Pobożnego w roku 1816.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego roku 1584 dnia 7 Października  
przez X. Piotra Skargę w Krakowie założona, Szanowney Publiczności, która się tak  
laskawie do pomnożenia Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego przyczynia sądzi  
bydź naycięższym obowiązkiem, iak i ludzkością zajętych Fundatorów rozporządze-  
nia c. 1816 wypełniła z szafarstwa swego dać Rapport.

#### I. Dochód na Jałmużny.

- |  |               |
|--|---------------|
| 1. Podług Rachunków z Książek kassowych przez Delegacvią od Bractwa we-<br>zwaną, dnia 22 Stycznia 1817 r. od Szanownego Pisarza Brackiego odebranych<br>i zdowodami sprawdzonych okazało się przychodu na Jałmu-<br>żny z dobr i kamienic . . . . . | 8488 — 27 1/2 |
| 2. Jałmużny od Braci . . . . .   | 2883 — 10     |
| 3. Z kamienicy Brackiey nymu . . . . .   | 1198 — —      |

---

Razem 12,570 — 7 1/2

## Wydatek.

4. Na jałmużny przez Sessyie Brackie osobom 355 wyznaczone	6,427	—	11
5. Na jałmużny miesięcznie 50 osobom cało- rocznie wypłacane	5,328	—	
6. Na pomnożenie Banku Pobożnego	400	—	
7. Wydatki potoczne	627	—	16.
8. Salaria Pisarzom i zasługi Brackiemu sędze	1002	—	
9. Podatki i utrzymanie kamienicy Brackiej	830	—	5 — 13,615 — 2.

Naddano z innych funduszw . . . . . 1034 — 25 1/2

## II. Nabożeństwo.

10. Przychodu na Nabożeństwo za fundatorów w Kościele S. Barbary odprawiane było	510	—	
11. Wydatku podług ordynacyi	623	—	

Naddano z innych funduszw . . . . . 113 —

1147 — 26 1/2.

## III. Posagi.

12. Względnie do zapłaconey z Pojałowic dzierżawney kwoty za rok wptynęło na posagi	1409	—	10.
13. Z innych funduszw i ofiarowaney kwoty 30 czer. zł. w zlocie przez JW. Miączyńskiego Kommissarza Organizatora dla dwóch włościanek wptynęło	1009	—	27.
Razem	2419	—	7.

## Wydatek.

14. Wydano na posagi z fundacyi X. Łukomskiego Kano- nika Katedralnego, i posag włościance, osobom 22	1550.		
--	-------	--	--

Zostaie w kassie . . . . . 869 — 7.

IV. Fundacyia Jana Torta na Szpitalu w Krakowie, któ-  
rą się Bractwo z Ordynacyi zatrudnia.

## Przychod.

15. Z dóbr od kapitałów lokowanych wyszło	3044	—	2.
Na fundusz wydatków prawnych gdyby dłużni- ków pozywać wypadło wptynęło	1150	—	8.
Razem	4194	—	10.

## Wydatek.

16. Jałmużna do Szpitalom Krakowskim	2740	—	29.
17. Z Sessyi dnia 5 Lipca oddano Ban- kowi Pobożnemu	1150	—	8 — 3891 — 7.

w kassie zostaie . . . . . 303 — 3.

Uwaga. Gdy Bractwo obowiązane z kwoty corocz-  
ney 287 gr. 4 Pisarza Brackiego zatrudniającego się  
fundacyią opłacać, dłużników o prowizyie zaległe  
pozywać, uzbieraną kwotę do Banku Pobożnego,  
aby z niej znowu ubóstwem korzystało, oddało.

## V. Fundacyia Jakóba Kirchmayera.

18. Na jałmużnę 3 Listopada corocznie rozdać się mającą	700.		
oporządzenie podrzutków	750.		
Nabożeństwo za fundatorów	50.		
Razem	1500.		



Wydatki.

19. Jałmużna osobom 42	640.		
20. Oporządzenie dla podrzuteków idących do rzemiosła	300.		
21. Nabożeństwo	50.	—	— 990.
		<hr/>	
	zostaje w kasie	—	— 510.

Billans ogólny.

22. Przychodu z wszystkich fundacyi była summa	. . . . .	21,193	— 24½.
Wydatków	. . . . .	20,659	— 0.
Gotowizny	. . . . .	524	— 15½.
		<hr/>	
		21,193	— 24½.

Zgadza się.

VI. Bank Pobożny.

23. Delegacyia do rewidowania Komor fantowych i zrobienia Billansu wezwana dnia 24 Lipca 1816 (gdy o tem czasie z ordynacyi Komor fantowych bywa rewizyia) podała następujący Billans:

Podług rewizyi roku 1813 i z prostowawanych pomyłek był stan Banku Pobożnego w Summie - - - - - 34,270 — 24

Z różnych źródeł na pomnożenie Banku Pobożnego w nieistonia Summa - - - - - 4856 — 21

24. Odrzuciwszy niedobor na fantach w czasie licytacji roku 1814 w ogóle - - - - - 1031 — 10

25. Z fantu . . . . . wyżej rachowanego - - - - - 57 — 13

26. Z fantów . . . . . innych dwóch z Sessyi dnia 14 Maja 1816 - - - - - 36 — 7

1125 — - - 1125 — - - 3731 — 21

Będzie stan Banku Pobożnego

38,002 — 15

27. Na to znalazło się w Sklepiach tak sukiennym iako i kleynotowym summa - - - - - 31956 — 26

28. W gotowiznie - - - - - 3405 — 19

29. U Pisarza Banku Pobożnego ratami wypłacać obowiązanego reszta od dnia 24 Lipca 1816 - - - - - 2640 — -

38002 — 15 - - - 38002 — 15

30. Więc stan Banku Pobożnego dnia 24 Lipca 1816 - - - - - 38002 — 15

31. Po dniu 24 Lipca do 31 Grudnia 1816 przybyło - - - - - 34 — 24

A tak będzie - - - - - 38,037 — 9

VII. Kapitały do Banku należące.

32. Kapitał z Rachunków od r. 1794, aż do r. 1812 4000

33. Kapitał - - - - - 2732 — 26

34. Dwie obligacyie Xtwa Warszawskiego razem na 5000 — - - 11732 — 26

Stan Banku dnia 31 Grudnia 1816 - 49,770 — 5

35. Do tego należy kapitał na Dobrach 18000

36. Prowizyia od dnia 16 Marca 1810 do 31 Grudnia 1816 - - - - - 6112

Razem - - - - - 24,112

Który jest w sporze względem gatunku monety.

Ordynacyia roku 1584 nakazuje, aby pożyczaiac na fanty żadnego nie brać procentu, wykupna fantów sukiennych do roku niedziel szczęściu, kleynotowych, złoto, srebra do dwóch lat czekając. — Bractwo chcąc to dobrodziewstwo między wiele osób podzielić (gdy Bank Pobożny tak w fantach, gotowiznie, iak kapitałach niezaprzeczo-

nych łącząc w to summy od 1 Stycznia r. b. Bankowi w niesione ma<sup>l</sup> 52849 — 10  $\frac{1}{2}$ ) a razem chcąc potrzebnym dopomóc na Sessyi dnia 7 Lutego r. b. uradziło, aby na zastaw złota i srebra jedney osobie 300 zł. pożycząć.

Podług Urzędowego Rapportu od Pisarzów Bankowych dnia 28 Stycznia r. 1816 Bractwu danego, — Zastawilo fanty w roku 1816 osób Nro 1023.

Wykupiło zastawne tak z dawnych jak z nowych osób Nro 1247.

Licytacyia fantów nad przepis niewykupionych corocznie odbywana, zmuszając zastawiających, iż fanty dawniejsze przed licytacyią wykupują, a z tego skutek, zawsze w Banku zapas gotowizny.

Uwaga. Oprócz tego chlubić się może Bractwo miłosierdzia, iż w Banku Pobożnym zawsze są gotowe pieniądze, o czym tablica na Kamienicy zawieszona Publiczność obwieszcza.

Oto masz Szanowna Publiczności! Rachunek całoroczny, ufności która Bractwo zaszczycać raczysz rozporządzonego grosza usprawiedliwienie. Za tak dziełne i choyne dary Imieniem zapomożoney ludzkości składa podziękowanie.

Szanowni Dłużnicy! Drogość nadzwyczajna, łzy z zimna, głodu, wdowom z niemowlętami wycisnione, niedołężność, zgrzybiałość, ukryta nędza, niech was do odania zaległych Bractwu prowiży poruszy, do czego sama drogość wieyskich ziemio-  
plodów zaprasza. — Dano na Sessyi Brackiey dnia 7 Lutego 1817.

(podpisano) *Piekarzski Star. Bracj* (podp.) *Dominik Jan Kanty Markiewicz*  
i Banku Poboż. Podsi: Zgrom: jako Delegow

*Wojciech Kuciński*, Konsyl: Deleg: do Rachunków.  
*Stanisław Węchowski*, Konsyliarz Delegowany.

Dnia 3 i 4 Marca 1817.		— Zyta		36	— 35	— 34	15	34	—
Cena sztok rotanego gotanka na Targu w		— Jęczmienia		25	— 24	— 22	15	20	—
Krakowie sprzedawanych.		— Owsa		12	— 11	15	11	—	—
	1. 2. 3. 4.	— Jagis:		60	— 56	— 54	— 50	—	—
Korzeń	Zł. r. Zł. gr. Zł. gr. Zł. gr.	— Grochu		28	— 27	— 24	— 22	—	—
Pszencicy	45 — 43 — 40 — 38 —	— Rzeaku		38	— 37	— 36	—	—	—

## D O N I Ę E N A

W skutek uchwały Rady Familii w Sądzie Pokoju Miasta W. Krakowa Okręgu I. w dniu 23 Stycznia 1817. odprawiony, a przez Trybunał tutewszy w dniu 29 Lutego r. b. do Nro 416 zatwierdzoney. Sklep między Bogatemi Kramami pod Nro 8 ytuowany w Krakowie, w połowie do successorów Siegdy Piotra Brudkiewicza, a w połowie do pozostałej wdowy Łucyi Brudkiewickowey należący, przez publiczną Licytacyią sprzedany zostanie. Licytacyia pierwsza przygotawszca w dniu piętnastym miesiąca i roku bieżących, od summy szacunkowey 4200 zł. pol. w monecie srebrey Courant, w Kancellarji podpisanego przy ulicy S. Jana Nro 466 o godzinie 9 z rana nastąpi, gdzie warunki orzedarzy i zbiór objaśnień każdego czasu odczytać można. — W Krakowie dnia 25 Lutego 1817 r.

*Olearski*, Pisarz Akt.

Dnia 10go Marca 1817 r. o godzinie 9tey ranney w Domu pod liczbą 489 przy ulicy S. Jana w Krakowie stojącym, sprzedana będzie za gotowa srebrna moneta Basztarda używana; chęć kupienia mający zechcą się w oznaczonym miejscu i czasie znajdować. W Krakowie d. 10go Marca 1817 roku.

*Jan Nepomucyn Franki*, Komornik T. C. P. I. D. K.

Dobra Ilkowice w obwodzie Miechowskim, i folwark Kawęcin, inaczey połowa wsi Ostrowiec w obwodzie Stobnickim leżące są na sprzedaż. Zyczący sobie nabyć na gruncie tychże wsi o warunkach kupna, sprzedaży dowiedzieć się może.